

Tomasz Jurek

„Polonia pontificia sive Repertorium privilegiorum et litterarum a Romanis pontificibus ante annum MCLXXXVIII Poloniae ecclesiis, monasteriis (...) Waldemarus Könighaus”, Gottingae 2014 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 80, 222-224

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najważniejszy element wydania stanowi jednak tłumaczenie. Jest ono oryginalnym dokonaniem E. Mühlego. Z właściwą sobie ostrożnością wydawca zastrzega (s. 75) wieloznaczność i niejasność niektórych (wcale licznych) miejsc i ustępów, co powodowało naturalnie spore trudności translatorskie. Przyznaje, że w tego rodzaju sytuacjach wspierał się istniejącymi już przekładami polskimi, a także fragmentarycznymi niemieckimi, francuskimi, angielskimi i rosyjskimi. Nie umniejsza to oczywiście rangi jego własnych dokonań.

Wydanie opatrzone jest aparatem naukowym. Przypisy – umieszczane przy tekście łacińskim – mają charakter mieszany, łącząc cechy komentarza tekstowego i rzeczowego. Odnotowują zatem (sporadycznie) odstępstwa w stosunku do edycji Plezi, przede wszystkim jednak nastawione są na wychwytywanie cytatów i nawiązań do innych utworów (rzecz bardzo ważna dla poznania erudycji kronikarza), a także objaśnianie opisywanych wypadków i trudniejszych terminów. Dobór miejsc wymagających uwag jest oczywiście sprawą subiektywną. Niekiedy czytelnik odczuwać może niedosyt. Warto było opatrzyć przypisem zdanie, gdzie pada *Campestrium provinciola* (IV 13.3, s. 342), to bowiem jedno z nielicznych poświadczeń zawołowanej co prawda pod łacińską kalką nazwy plemiennej Polan – w której istnienie tak często gołosłownie się wątpi. Choć aparat krytyczny przygotowany przez E. Mühlego jest skromniejszy niż niezwykle rozbudowany, erudycyjny komentarz Brygidy Kürbisówny zawarty w jej wydaniach, ma swoją wartość, jako spojrzenie nowsze i świeże.

Opracowę edytorską dopełniają indeksy, osobno dla osób (s. 414–421) i nazw geograficznych (s. 421–423). Obejmują tylko pojęcia występujące we właściwym tekście źródłowym (odsyłając zawsze do wersji łacińskiej), pomijając wstęp i przypisy. To dobre rozwiązanie, pozwala bowiem od razu ukazać zawartość dzieła Wincentego.

Nowa edycja kroniki Kadłubka jest oczywiście ważna – aczkolwiek mniej raczej dla naszej historiografii, która dysponuje już przecież krytyczną edycją M. Plezi i dobrymi tłumaczeniami K. Abgarowicza i B. Kürbisówny. To po nie sięgać będą dalej nasi badacze i studenci. Edycja E. Mühlego ma natomiast wielkie znaczenie dla promocji wobec szerszej publiki naukowej w Niemczech, a tym samym w świecie zachodnim. Tomy ze Steinowskiej serii wykorzystywane są wszak szeroko w dydaktyce uniwersyteckiej (ponieważ oferują dobre tłumaczenia). W tym wymiarze istotne jest zarówno spopularyzowanie za granicą kroniki wincentyńskiej jako ważnego pomnika europejskiego renesansu XII w., jak i pokazanie przy tej okazji dorobku polskiej historiografii. Mogą z tego profitować z pewnością obydwie strony. Eduard Mühle swą edycją zasłużył się więc dobrze zarówno nauce polskiej, jak i niemieckiej czy europejskiej.

Tomasz Jurek (Poznań)

Polonia pontificia sive Repertorium privilegiorum et litterarum a Romanis pontificibus ante annum MCLXXXVIII Poloniae ecclesii, monasteriis, civitatibus singulisque personis concessorum, congressit Waldemarus Könighaus (Regesta pontificum Romanorum), Vandenhoeck et Ruprecht, Göttingae 2014, ss. XXVI + 228.

Regesta pontificum Romanorum to znana powszechnie mediewistom seria, której ambicją jest rejestracja całego zasobu dokumentów papieskich do 1198 r. (a więc do czasów przełomowego pod wieloma względami pontyfikatu Innocentego III). Ogromny materiał opracowywany i publikowany jest w podziale na poszczególne kraje, prowincje, diecezje, a w ich ramach – klasztory i kościoły. Obejmuje dokumenty papieskie, jak też inne, ilustrujące stosunki papieżstwa z danym krajem. Badacza polskiego interesują oczywiście najbardziej tomy dotyczące Europy Środkowej. Niedawno miałem okazję omawiania przygotowanego przez tego samego badacza tomu o Czechach i Morawach (zob. Roczniki Historyczne 77, 2011, s. 246–248). Teraz, po latach oczekiwania, ukazuje się wreszcie tom polski. Materiał jest znacznie skromniejszy niż gdzie indziej, co odzwierciedla po prostu słabą intensywność kontaktów ze Stolicą Apostolską.

Zawartość tomu odpowiada ściśle zasadom przyjętym w serii. Otwiera go przedmowa redaktora całego cyklu, Klausera Herbersa (s. VII–VIII), wydrukowana po niemiecku i po polsku,

co wydaje się ładnym ukłonem w stronę potencjalnych czytelników. Potem następuje – ujęty, jak cała książka, po łacinie – wstęp właściwego wydawcy, Waldemara Könighausa (s. IX-X). Przedstawia w nim koncepcję i układ pracy, a najciekawsze jest przypomnienie (aczkolwiek bardzo skrótowe) stosunkowo długiej historii polskiego fragmentu przedsięwzięcia. Pomysł podjęto już w latach siedemdziesiątych XX w., a patronowali mu po stronie polskiej Eugeniusz Wiśniewski i zwłaszcza Aleksander Gieysztor. Bezpośredniego wykonawstwa podejmowali się kolejno Stanisław Kuraś, Jadwiga Karwasińska, Stanisław Szczur, Przemysław Nowak, ale żaden z nich nie zdołał doprowadzić dzieła do końca. Przyczyny tego stanu rzeczy pokryte zostały dyskretnym milczeniem. Autor uczciwie oddaje jednak honor dorobkowi swych poprzedników. Nie umniejsza to oczywiście Jego własnej zasługi. To On bowiem zdołał całość zgromadzonych materiałów, które przejął w 2011 r., doprowadzić do szczęśliwego finiszu. Sformułowania pod adresem polskich kolegów są pełen kurtuazji. Sprawa wymagałaby jednak pełniejszego wyjaśnienia – kto rzeczywiście opracował publikowany w niniejszym tomie materiał.

Po spisie treści (s. X-XI) idą tabelaryczne wykazy (*elenchi*). Pierwszy obejmuje papieży i ich przedstawicieli, których dokumenty ujęte zostały w zbiorze (s. XIII-XIX), drugi natomiast – osoby, które kierowały swe pisma do papieża (s. XX-XXII). Wykazy te stanowią bardzo ważny element, odgrywają bowiem rolę chronologicznego spisu zebranych przekazów. Mamy ich 130, w tym 97 dokumentów papieskich (nie wszystkie autentyczne, a część znana tylko z pośrednich wzmianek) oraz 33 dokumenty osób krajowych. Większość z nich znana jest tylko ze wzmianek pośrednich, co dotyczy ponad połowy dokumentów papieskich (50 na 97) oraz prawie wszystkich do papieża kierowanych (32 na 33). W dodatku część wzmianek (14) pochodzi z dokumentów fałszywych. Za fałszyfikaty uznane zostały także 3 dokumenty papieskie zachowane w pełnym tekście. Tak więc właściwych dokumentów mamy tu niewiele. Część wstępną zamyka mapa diecezji polskich (s. XXV).

Właściwy trzon publikacji stanowią zestawienia samych dokumentów, pogrupowanych zasadniczo diecezjami. Na samym początku idzie jednak Polska jako całość, a w jej ramach osobno władcy oraz *proceres et laici*. Atrybucja do tej drugiej grupy budzi w wielu przypadkach wątpliwości. Czy trzeba było osobno umieszczać tu pisma, w których papieże zwracali się do książąt i ich poddanych? Czy konieczne było uwzględnienie dokumentu legata Idziego dla Tyńca tylko dlatego, że miał kilku możnych w testacji? Dalej mamy poszczególne diecezje, a w ich ramach wyodrębnione klasztory: Gniezno (z klasztorami w Trzemesznie i Mogilnie), Poznań (z poznańskim domem joannitów oraz eremem Pięciu Braci Męczenników), Kraków (z Tyńcem), Wrocław (z klasztorami na Piasku i Ołbinie), Płock (z Czerwińskiem), Włocławek (ze Strzelnem), Lubusz (bez klasztorów) oraz Pomorze (z Grobe i Kołbaczem). Układ ten zdaje się oddawać chronologię powstawania poszczególnych diecezji i klasztorów, ale nie wszędzie jest konsekwentny (umieszczając erem z początku XI w. po domu joannitów z drugiej połowy XII w.). Każdy z działów opatrzony jest wstępem historycznym. Otwiera go zawsze obszernie zestawienie bibliograficzne (obejmujące edycje źródeł, literaturę źródłoznawczą oraz ogólnohistoryczną), po którym idzie skrótowe przedstawienie dziejów danej instytucji do końca średniowiecza, z naciskiem na stosunki z papieżem i ze szczególnym uwypukleniem dziejów katedry, archiwum i biblioteki. Dopiero po tej informacji następuje zestawienie odnoszących się do danej instytucji dokumentów. Podawane są one chronologicznie w formie dość krótkich regestów, opatrzonych danymi na temat znanych form przekazu oraz komentarzami. Pozycje odnoszące się do różnych diecezji lub instytucji powtarzane są w każdym miejscu w postaci odsyłaczowej.

W tomie polskim wprowadzenia wydają się dominować nad samymi regestami. Wstępy podają bardzo sumienną wiedzę, a zestawienia bibliograficzne wyczerpują nawet drobne przyczynki ukryte w lokalnych wydawnictwach. Orientacja w polskiej literaturze jest doskonała. Trudno wręcz znaleźć pozycje pominięte (choć wskazać mogę brak tomiku: Kościół Poznański w historiografii, Poznań 2009, z podsumowaniem stanu badań nad tą diecezją). Komentarze do poszczególnych dokumentów dotyczą kluczowych spraw autentyczności czy datowania, ale nie są jednak tak rozbudowane, wyczerpujące i erudycyjne, jak te zawarte w repertorium Zofii Kozłowskiej-Budkowej. Szczególną wartość ma podawana za każdym razem informacja o zachowanych przekazach, miejscu ich przechowywania, istniejących publikacjach. Przyzwyczajeni

do korzystania ze starych, jeszcze przeważnie dziewiętnastowiecznych edycji, nie interesujemy się często przekazami archiwalnymi. Potrzebna jest więc zaktualizowana informacja, która pomoże wprowadzić do powszechnego obiegu słabo dotąd funkcjonujące oryginały – np. bulla Eugeniusza III dla Trzemeszna z 31 V 1147 r. (zob. o niej na s. 60) znana jest powszechnie dzięki wydaniu w Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski, t. I, nr 15, opartym jednak na późnej kopii, ma zaś swój oryginał spoczywający sobie od dawna w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie (sygn. Dypl. Tr. 2), ale w druku ujawniony dopiero niedawno (P. Nowak, *Das Papsttum und Ostmitteleuropa (Böhmen-Mähren, Polen, Ungarn) vom ausgehenden 10. bis zum Beginn des 13. Jahrhunderts*, w: *Rom und die Regionen. Studien zur Homogenisierung der Kirche im Hochmittelalter*, Berlin-Boston 2012, s. 366-368). Chodzi zaś o najstarszy zachowany w oryginale dokument papieski dla Polski (sławna bulla gnieźnieńska z 1136 r. to tylko kopia naśladowcza).

Dwie kategorie przekazów umieszczono w aneksach. Pierwszy z nich (s. 181-207) zbiera wzmianki o fikcyjnych dokumentach, pojawiające się w dziełach Jana Długosza. Jest ich 115, a więc prawie tyle samo, co wszystkich pozostałych dokumentów lub wzmianek o nich. Aneks drugi (s. 208-210) zawiera dwa dokumenty omyłkowo odnoszone do Polski. Trafił tu słynny list Paschalisa II, uznany za skierowany do Ostrzyhomia (co jest jednak atrybucją niepewną) oraz list Lucjusza III (1181-1185) do biskupa Chur, u nas wciąż jeszcze błędnie łączony z biskupem krakowskim. Został np. uwzględniony (acz ze znakiem zapytania) w *Bullarium Poloniae*, t. I, nr 26.

Polonia pontificia była potrzebna z kilku przynajmniej względów. Ważne jest wypełnienie miejsca Polski na mapie krajów łacińskiej Europy, objętych tym wielkim wydawnictwem. Dla czytelnika polskiego wartość poznawcza wydaje się dość ograniczona: dokumenty są od dawna znane, a stan dyskusji nad nimi zebrany na ogół obszerniej w innych miejscach. Najcenniejsze wydają się zaktualizowane informacje o stanie zachowania i formach przekazu. Największe znaczenie praca ma dla czytelnika zagranicznego, zarówno poprzez udostępnienie mu sumiennie zebranego i opracowanego materiału polskiego, jak i – może przede wszystkim – poprzez szerokie upowszechnienie kompetentnej wiedzy o realiach polskiej historii i doskonale zestawienie odpowiedniej literatury. Upowszechnieniu temu służy publikacja w języku łacińskim – choć wszędzie narzeka się na ginącą jego znajomość, jest przecież wciąż czytany przez badaczy na całym świecie (a i *Germanica* w krajach anglosaskich *non leguntur*). Polska historiografia winna więc Waldemarowi Könighausowi dużą wdzięczność za ostateczne przygotowanie tego wzorowego opracowania, mającego dla nas walor przede wszystkim promocyjny.

Tomasz Jurek (Poznań)

ROMAN STELMACH, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Wrocław-Racibórz 2014, ss. 928.

Wiadomo wszystkim polskim mediewistom, że Śląsk to ziemia dysponująca najbogatszym zasobem zachowanych dokumentów średniowiecznych, którego rozmiary daleko przenoszą to, co zachowało się w pozostałych dzielnicach naszego kraju. Kustoszem tego bezcennego dziedzictwa są dolnośląskie archiwa, na czele z wrocławskimi – Archidiecezjalnym i Państwowym – z których największe i najważniejsze jest to drugie. Jego zbiory, liczące sobie ok. 60 000 oryginalnych dokumentów i setki ksiąg, trudne są do ogarnięcia przez badaczy. Stąd paląca od dawna potrzeba opracowania i publikowania inwentarzy. Dla Archiwum Archidiecezjalnego rolę taką pełnią mocno niedoskonałe i rozproszone opracowania ks. Wincentego Urbana. Dla Archiwum Państwowego otrzymaliśmy przed kilkunastu laty Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska, zawierający materiał do 1400 r. z archiwów we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Legnicy, a przygotowany przez Romana Stelmacha (t. I-II, IV-V, VII, 1991-1993), Rościława Żerelika (t. III, 1991) i Mieczysławę Chmielewską (t. VI, 1995). Katalog nie był idealny, zawierał błędy, wydany został w technice małej poligrafii i w niskim nakładzie, ale zapewniał podstawową orientację w zasobie czternastowiecznym (wspólny indeks